Skierniewice mają klub na zapleczu Ekstraklasy. Unia wchodzi do I ligi

data aktualizacji: 2026.05.23 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Unia Skierniewice awansowała do I ligi i po raz pierwszy w historii klubu wchodzi na zaplecze Ekstraklasy. Sportowy sukces oznacza dla MKS także nowe obowiązki: licencję, stadion, budżet, sponsorów i profesjonalizację całej organizacji. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Unia Skierniewice przegrała w piątek (22.05) u siebie z Chojniczanką Chojnice 2:3 w 33. kolejce Betclic II ligi. Wynik nie zepsuł świątecznego nastroju przy Pomologicznej. Klub ze Skierniewic już wcześniej zapewnił sobie historyczny awans na zaplecze Ekstraklasy.

Mecz z Chojniczanką miał być sportowym domknięciem sezonu. Goście jednak wygrali 3:2, choć przez niemal godzinę grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Jakuba Żywickiego. Bramki dla Unii zdobyli Jakub Czarnecki w 32. minucie i Kamil Sabiłło w 70. minucie. Dla Chojniczanki trafiali Żywicki, Patryk Olejnik i Valērijs Šabala, który w 76. minucie przesądził o wyniku. W końcówce drugą czerwoną kartkę dla gości obejrzał jeszcze Bartosz Szczepanek.

W piątek Unia nie była zespołem zepchniętym do obrony. Według danych meczowych miała 59 proc. posiadania piłki, oddała tyle samo celnych strzałów co rywal, a jednak przegrała spotkanie, w którym przewaga liczebna powinna dać jej większą kontrolę.

Porażka nie odbiera Unii najważniejszego. Skierniewicki klub zapewnił sobie awans już 15 maja, po wyjazdowym zwycięstwie 3:1 z rezerwami ŁKS Łódź. Łódzki Związek Piłki Nożnej podkreślał wówczas, że stało się to na dwie kolejki przed końcem sezonu i że przed rozpoczęciem rozgrywek mało kto widział beniaminka II ligi w gronie kandydatów do awansu.

Wiosną 2025 roku Unia zdominowała swoją grupę III ligi: zdobyła 74 punkty w 34 meczach, wygrała 23 spotkania i awansowała do II ligi. Jesienią, już jako beniaminek, nie tylko utrzymała tempo, lecz stała się liderem rozgrywek. Klubowe podsumowanie roku wskazywało po 19 kolejkach 41 punktów, 13 zwycięstw, 38 strzelonych goli i jedną z najlepszych defensyw ligi. Wtedy awans przestawał być marzeniem, a zaczynał wyglądać jak realny plan sportowy.

Symbolem tej ciągłości jest Kamil Sabiłło. Napastnik, związany z klubem nową umową do 2028 roku, był jednym z filarów awansu z III ligi, a następnie liderem ofensywy w II lidze. W spotkaniu z Chojniczanką zdobył 20. bramkę w sezonie ligowym.

Po 33 kolejkach Unia miała 68 punktów i pozostawała liderem tabeli. Za nią znajdowały się Warta Poznań i Olimpia Grudziądz, czyli kluby z większym rozpoznaniem na mapie centralnych rozgrywek. MKS Unia Skierniewice nie tylko awansował. Zrobił to z pozycji zespołu, który przez znaczną część sezonu narzucał tempo całej lidze.

Co oznacza awans dla MKS Unia Skierniewice?

Awans do Betclic 1 Ligi oznacza wejście na drugi poziom rozgrywkowy w Polsce i bezpośrednie zaplecze Ekstraklasy. Dla Unii jest to skok jakościowy w każdym wymiarze: sportowym, finansowym, organizacyjnym, medialnym i infrastrukturalnym.

PZPN przyznał Unii licencję na występy w Betclic 1 Lidze w sezonie 2026/2027, ale z nadzorem w zakresie kryteriów infrastrukturalnych oraz społecznej i środowiskowej odpowiedzialności. To nie jest wyrok na klub, lecz sygnał, że wejście do I ligi wymaga stałego dopasowywania obiektu, procedur i zaplecza do standardów centralnego futbolu.

Podręcznik licencyjny PZPN dla I ligi przewiduje m.in. odpowiednie zaplecze treningowe dostępne przez cały rok, w tym boiska pełnowymiarowe oraz boisko ze sztuczną nawierzchnią. Wymaga także parametrów oświetlenia stadionowego, ogrzewanej murawy, określonych warunków dla produkcji telewizyjnej, a także rozwiązań dla kibiców z niepełnosprawnościami.

Miasto Skierniewice ogłosiło na 2026 rok pulę dotacji sportowych w wysokości 3,7 mln zł. Unia otrzymała ok. 1,9 mln z tej puli. Awans MKS do I ligi zwiększa nie tylko przychody i wartość ekspozycji sponsorskiej, lecz także koszty: kontrakty zawodników, premie, podróże, zabezpieczenie meczów, wymogi licencyjne i ewentualne modernizacje obiektów.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Brak energii u mężczyzn po 30. i 40. roku życia - kiedy to nie jest tylko zmęczenie?

Dla MKS Unia Skierniewice awans oznacza dużo więcej niż sukces drużyny Kamila Sochy. Klub musi utrzymać model sportowy, który dał awans, ale równocześnie rozbudować pion administracyjny, komercyjny i infrastrukturalny. W III lidze można było być znakomicie zorganizowanym klubem lokalnym. W II lidze -- skutecznym beniaminkiem. W I lidze trzeba stać się instytucją.

PRZECZYTAJ TAKŻE:

Elastyczne zarządzanie adresem firmy w centrum Warszawy

Źródło:
https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45515-skierniewice-maja-klub-na-zapleczu-ekstraklasy-unia-wchodzi-do-i-ligi